Należytość pocztowa opłacona gotówką. CENA 10 MAREK.

№ 19. Radomsko, niedziela 8 maja 1921 r. Rok 2.

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny
WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Cena prenumeraty: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową . 40 mk.
Adres Redakcji i Administracji: Radomsko, ul. Kaliska 25.

CENY OGŁOSZEŃ:
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 30 mk. druga — piąta 25 mk., następne 20 mk., za wiersz petitowy 15 m. Nekrologi mk. 25 za wiersz. Drobne ogłoszenia po 4 marki za wyraz

Ks. Biskup Władysław Krynicki.

Z racji przybycia do naszego miasta już dawno oczekiwanego Dostojnego Gościa podajemy kilka szczegółów z Jego życia. Red.

Ks. biskup Wł. Krynicki ujrzał światło dzienne w dniu 28 czerwca 1861 r. w Włocławku. Tutaj też uczęszczał do szkoły realnej, a po jej ukończeniu w 1879 r. wstąpił do miejscowego seminarjum duchownego. Ponieważ jako alumn wyróżniał się zaletami charakteru, pilnością w nauce i zdolnościami, więc władza diecezjalna wysłała go do Akademji Duchownej w Petersburgu, którą ukończył ze stopniem Magistra Teologji. Na kapłana został wyświęcony w 1885 r. Po ukończeniu nauk otrzymuje stanowisko profesora seminarjum duch. i prefekta szkoły realnej w Włocławku. Od 1890 r. zajmuje odpowiedzialne stanowisko wice-rektora seminarjum. Jako profesor wykłada wymowę kościelną, prawo kanoniczne i historję Kościoła. Rozmiłowany w naszych klasycznych kaznodziejach z końca XVI w. zachęca alumnów do czytania kazań ks. Wujka i złotoustego ks. Skargi. Ażeby ułatwić pracę w tym kierunku pisze podręcznik p. t. „Wymowa święta". Jako profesor historji znowu odczuwa brak odpowiedniego podręcznika i dlatego też korzysta z każdej wolnej chwili, a chociaż zdrowie mu często nie dopisuje, to jednak, dzięki iście benedyktyńskiej pracowitości i systematyczności, wydaje książkę p. t. „Dzieje Kościoła Powszechnego". Oprócz tych prac umieszcza sporo artykułów w encyklopedjach, kazań w „Homiletyce" i in. Na polu ascetyki religijnej chlubnie się zaznacza wielu pracami, w których znać nie tylko teoretyka lecz i praktyka.

Po ćwierćwieczu pracy pedagogicznej w uznaniu zasług ks. bp. Żdzitowiecki mianuje go kanonikiem katedralnym i wizytatorem klasztorów w diecezji. W 1913 r. zostaje rektorem tego seminarjum, któremu wyłącznie poświęcił kwiat swego życia. Na tem stanowisku przebył do r. 1918, t. j. do konsekracji na biskupa, która odbyła się w Włocławku w pamiętnym dla Polski czasie ucieczki okupantów. Święcenia biskupie otrzymał równocześnie z ks. prałatem W. Owczarkiem z rąk ks. Prymasa Dalbora, w asystencji Pasterza naszej diecezji i ks. bp. Nowowiejskiego z Płocka. Jako tytuł kościoła katedralnego Stolica Apostolska nadała ks. bp. Krynickiemu Acanto w Macedonji (in partibus infidelium- w krajach niewiernych), naznaczając go jednocześnie sufraganem czyli pomocnikiem biskupa Kujawsko-Kaliskiego, ks. Stanisława Żdzitowieckiego. Drugim sufraganem jest ks. bp. Wojciech Owczarek.

Diecezja nasza, zajmująca duży szmat Polski, ciągnie się bowiem od Włocławka aż poza Częstochowę, liczy zgórą 1. 600. 000 wiernych w 377 parafjach, to też jednemu biskupowi zbyt trudno było podołać wszystkim, a tak różnorodnym, obowiązkom. Obecnie praca została podzieloną, gdyż południowa część diecezji oddana jest pod pieczę ks. biskupa Krynickiego, z miejscem zamieszkania w Częstochowie, który też, wypełniając jeden ze swych obowiązków, odbywa Wizytę Pasterską.

Wiadomości z tygodnia.

O Śląsku rozeszły się w prasie polskiej na podstawie doniesień pism niemieckich niepokojące wieści, jakoby Polsce przyznano tylko powiaty Rybnicki i Pszczyński z małemi sprostowaniami granic w powiecie Katowickim i paru innych. Na tę wieść robotnicy polscy w okręgu przemysłowym przystąpili do strajku protestacyjnego, a komisarz plebiscytowy polski, p. Korfanty, wystosował do Komisji Międzysojuszniczej w Opolu notę, w której składa winę za możliwe następstwa tej decyzji na Komisję. Ukazała się wtedy wiadomość Komisji, że sprawa jeszcze jest nie rozstrzygnięta. O tem samem zapewnia nasz Rząd i zaleca społeczeństwu czujność, ale też i należyty spokój i powagę.

Niemcy przedstawiły koalicji nowe propozycje w sprawie wypłacenia odszkodowań, lecz napróżno. Jedynie skorzystały na czasie, gdyż Rada Najwyższa na konferencji w Londynie dała im jeszcze 10 dni. Gdyby Niemcy w tym czasie ustąpiły, to wtedy nie będzie dokonana okupacja Zagłębia Ruhr.

W Mińsku nastąpiła w d. 30 kwietnia wymiana dokumentów ratyfikacyjnych pomiędzy Polską a Rosją sowiecką.

Konferencja polsko-litewska odbyła się w Brukseli pod przewodnictwem członka Rady Ligi Narodów, p. Pawła Hymansa, jednego z najdziel-

niejszych polityków belgijskich. Wobec nieustępliwości Litwinów trudno będzie dojść do porozumienia. Drugie posiedzenie odbędzie się w początku maja, a tymczasem p Hymans bada żądania jednej i drugiej strony.

Rada ambasadorów zadecydowała o oddaniu Polsce 354 lokomotyw, gdyż wymówki niemieckie nie są usprawiedliwione.

Żołnierzom z armji Wrangla władze francuskie zaproponowały pracę w kolonjach francuskich i w miejscowościach Francji zrujnowanych przez wojnę. Zajęcie może znaleść 15 tysięcy żołnierzy. Partja emigrantów rosyjskich wyjeżdża do Brazylji.

Minister aprowizacji p. Grodziecki podał się do dymisji, gdyż skasowanie ministerjum aprowizacji odbędzie się nie według jego projektów.

Uniwersytet Warszawski otrzymał uroczyście odznaki należne wszechnicy. Przy tej okazji wydział lekarski wręczył Naczelnikowi Państwa dyplom doktora honorowego. Wydział prawny nadał doktorat honorowy: marszałkowi Fochowi, b. prezydentowi Wilsonowi i H. Hooverowi.

Zmiany w Obrocie Oszczędnościowym Pocztowej Kasy Oszczędności.

Pocztowa Kasa Oszczędności rozwinęła pracę w dwu kierunkach. W obrocie czekowym ułatwia dokonywanie tranzakcyj pieniężnych na obszarze Rzeczypospolitej, przy pomocy czeków płatnych w każdym urzędzie pocztowym. P. K. O. stosuje trzy rodzaje czeków: czek kasowy, dający prawo natychmiastowego odbioru gotówki kasy P. K. O. w Warszawie i w Poznaniu, z Kasy Oddziału P. K. O., czek przekazowy, za pomocą którego następuje wypłata we wskazanym urzędzie pocztowym, oraz czek przelewowy, ułatwiający rozrachunki pomiędzy uczestnikami obrotu czekowego drogą przepisywania sum z konta na konto. To też z obrotu tego korzystają instytucje i osoby prywatne, mające liczne rozrachunki pieniężne.

Ogólna suma wkładek na rachunek bieżący w P. K. O. przekroczyła już 6 miljonów marek.

Drugim zadaniem P. K. O. jest skupienie drobnych oszczędności.

Zainteresowanie ludności obrotem oszczędnościowym jest wydatne, jednak pewne ograniczenia w przepisach nie pozwalały na szerokie wykorzystanie usług P. K. O. w tym kierunku. Mimo tego suma oszczędności, złożonych w P. K. O., dosięgła 1, 5 miljarda marek.

Ostatnio Komitet Dyrekcyjny, w celu udostępnienia ludności korzystania z udogodnień obrotu oszczędnościowego poczynił daleko idące zmiany w przepisach. Usuwają one ograniczenia dotyczące wysokości sum składanych na książeczki oszczędnościowe i sposobu ich podnoszenia. Uprzednio najwyższą sumą od której P.K.O. płaciła odsetki, było 5,000 mk. obecnie wkłady przyjmowane są bez ograniczenia wysokości sumy, a P. K. O. płaci trzy od sta, od kwoty nie przekraczającej ćwierć miljona marek. Właściciel sum, złożonych w P. K. O., żadnych podatków z tytułu posiadanych oszczędności, ani pobieranych procentów, nie płaci.

Wpłaty przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, również w każdym urzędzie pocztowym można podnosić złożone oszczędności, przyczem kwoty do Mk.1000 wypłacane są, po przedstawieniu książeczki oszczędnościowej, bezzwłocznie,uprzednio można było podnosić doraźnie Mk. 50. Wypłata sum wyższych, lub odbiór całkowitej złożonej sumy wymaga sprawdzenie stanu oszczędności w centrali P. K. O. w Warszawie, co trwa zazwyczaj dni parę. Pierwsza wpłata na książeczkę oszczędnościową wynosi najmniej Mk. 20, następne najmniej 1 markę.

Bliższych informacyj zainteresowanym udziela Dyrekcja P. K. O. Warszawa- pl. Warecki 8. Korespondencja z P. K. O. wolna jest od opłaty pocztowej.

Zmiany w Sądownictwie.

W Dzienniku Ustaw z dnia 6-go kwietnia r. b. zamieszczoną jest nowela, zawierająca pewne zmiany w ustawodawstwie karnem, obowiązującem w b. zaborze rosyjskim. Nowela ta, mająca na celu usunięcie powolności procedury, wywołana jest reformą organizacji Sądów, gdyż z dniem 6 maja r. b. w Sądach okręgowych w sprawach karnych i cywilnych za wyjątkiem handlowych zniesioną zostanie instytucja ławników i wyrokować będą Sędziowie koronni, w Sądach zaś pokoju ławnicy zostaną utrzymani za wyjątkiem miast ponad 10 tysięcy mieszkańców, w których Sędzią pokoju jest prawnik. Nie wchodząc w detale projektowanych zmian, ograniczę się tylko zaznaczeniem, że od 6 maja rb. uchyloną zostanie konieczność przeprowadzenia śledztwa wstępnego w bardzo wielu sprawach i jedynie w wypadkach zbrodni przewód sądowy winno poprzedzać śledztwo wstępne. W sprawach mniejszej wagi zamiast śledztwa prokurator będzie miał prawo przeprowadzać dochodzenie celem ustalenia, czy należy w danej sprawie wnieść akt oskarżenia, czy też sprawę umorzyć lub zawiesić; dochodzenia te będą jednak krótkie, a oskarżony podczas tych dochodzeń może być pozbawiony wolności maximum półtora miesiąca. W tych sprawach i rozprawa odbywać się będzie sposobem uproszczonym, przed jednym tylko sędzią Sądu Okręgowego, wyznaczonym na stałe przez ogólne zebranie Sądu; oskarżać będzie jednak prokurator.

Właściwość Sądów Pokoju została znacznie rozszerzoną Będzie on miał prawo rozpoznawać sprawy karne o przestępstwa majątkowe, o ile wartość przywłaszczonego przedmiotu nie przekracza 10,000 marek (dotychczas tylko do 1.000 marek); rozpoznawać sprawy zagrożone prócz kary głównej karami dodatkowemi, jako to — pozbawienie prawa wykonywania zawodu, procederu, rzemiosła, lub wogóle jekiegokolwiek prawa szczególnego jako również sprawy karne bez względu na wartość powództwa cywilnego, albo przedmiotów, podlegających konfiskacie.

Jednocześnie został dwudziestokrotnie podwyższony wymiar grzywien i kar pieniężnych, co tyczy się również i kar, wymierzanych za niestawiennictwo w charakterze świadka, biegłego i t. d; znacznie też zostały podwyższone opłaty w sprawach karnych, a także i w sprawach cywilnych, chociaż już nie w tym stosunku. Przyczyni się to w pewnej mierze do wykorzenienia rozwielmożnionego na naszym gruncie pieniactwa i da możność sądom naszym pozbycia się zaległości.

Sędzia.

Kpiny z Władzy.

Jak Magistrat m. Radomska lekceważy sobie rozporządzenia rządowe, może się przekonać każdy, kto uważnie przeczyta poniższy dosłowny przedruk zarządzenia Wydziału Powiatowego Sejmiku w Radomsku z d. 29 marca r. b. za № 321.

Do

Magistratu

m. Radomska.

Odnośnie do odezwy Magistratu z dn. 8/III r. b. № 517 Wydział Powiatowy konstatuje przedewszystkiem, **że pomimo Dekretu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 13/XII 1919 r. № B. M. 2618/II**, zakomunikowanego w swoim czasie Radzie Miejskiej, a mianującego zastępcami radnych: 1) Józefa Nowickiego, 2) Bronisława Więckowskiego, 3) Stanisława Poradowskiego i 4) Michała Świderskiego -nazwiska ich nie figugurują na liście zastępców.

Jak wynika z nadesłanych wykazów w obecnej chwili nie są obsadzone 2 miejsca w Radzie, opróżnione przez b. radnych: Ciesielskiego (względnie Pietrzykowskiego,) i Szpirę, że według informacji ze strony Klubu Narodowego w Radzie **wolne są 3 miejsca, mandaty radzieckie**, wskutek zmian już podanych i wyjazdu do Zawiercia radnego Zychlera.

Nadto niektórzy radni są rzekomo płatnymi funkcjonarjuszami Magistratu, coby się **sprzeciwiało przepisowi art.** 19 Dekretu o Samorządzie Miejskim.

Wobec powyższego, stojąc na stanowisku, iż nieusprawiedliwiony brak bodaj jednego radnego jest nie tylko nie dopuszczalnym ze względów formalnych, ale może szkodliwie oddziaływać na bieg spraw, do kompetencji Rady Miejskiej należących, Wydział Powiatowy w drodze nadzoru poleca Magistratowi, aby **niezwłocznie**, w należytym trybie, **powołał** do Rady **tylu** z pośród pięciu **zastępców**, będących obecnie do dyspozycji, ilu potrzeba do uzupełnienia faktycznej luki w przepisanym komplecie Rady.

Zawiadomienia o wykonaniu niniejszego zarządzenia Wydział Powiatowy oczekuje do dnia 1 kwietnia r.b.

przewodniczący:

(podpisano)

St. HARMATA w. r.

Zarządzenie to dotychczas nie zostało wykonane, pomimo wyraźnego wyznaczenia terminu. W powyższem pomiędzy innemi jest mowa o radnych, którzy są płatnymi funkcjonarjuszami Magistratu, takich mamy trzech, a więc znowu bezprawie, gdyż sprzeciwia się to wyraźnie Dekretowi o Samorządzie Miejskim.

Ponieważ w Radzie socjaliści są w większości i pogrzebią zawsze najlepszy wniosek radnych, którzy mają inne zapatrywania, a sposób postępowania lewicy zakrawa często na prowokację (zaskarżenia M. S. W., Sejmiku Pow.), Rząd zaś w tym wypadku okazuje swą słabość, więc radni z Klubu Narodowego zrobiliby najlepiej, gdyby się zupełnie wycofali, nie biorąc na siebie odpowiedzialności za smutne następstwa takiego stanu.

Z OKOLICY.

Z Koniecpola.

Wielki pożar. We wsi Kościelny Drochlin wszczął się pożar, pastwą którego padło 60-64 zabudowań. Spaliła się się również kobieta, 3 krowy, 1 koń, 3 świnie i wielkie zapasy zboża i kartofli. Naoczni świadkowie opowiadają, że u jednego tylko gospodarza spaliło się samej pszenicy około 20 korcy, przed pożarem jednak nikt w tej wsi, oprócz paskarzy, kupić zboża nie mógł, gospodarze bowiem jakkolwiek b. zamożni zawsze tłomaczyli się brakiem. Przy pożarze pracowało 9 okolicznych straży ogniowych, ratunek jednak był utrudniony z powodu braku rąk do noszenia wody, której w sąsiednich stawach było dosyć. Smutne to doprawdy, że ludziska tak zobojętnieli i na ratunek bliźniemu nie spieszą. Straty olbrzymie, winni jednak są tu sami gospodarze. którzy, widząc tak częste klęski, wstręt czują do komasacji i budowle swoje drewniane w dalszym ciągu wiążą jedne z drugiemi. Mamy przecież ustawę budowlaną, która pozwala budować nie bliżej 5 metr. od granicy sąsiada, a 8 metr. od sąsiednich budynków, włościanie jednak podporządkować się ustawie nie chcą, a jakie są tego skutki — wiadomo.

B.

Z Dmenina. W naszej wsi dobrze się ludziom powodzi, biedy nie widać, to też gospodarze używają sobie w karczmie, jak za najlepszych czasów, w dzień i noc można zastać gromadkę przy kieliszku Gdyby przyszło dać poważniejszą ofiarę na jakiś cel dobroczynny, albo zapłacić trochę więcej podatku, to zaraz podniósłby się krzyk oburzenia i narzekania na trudne czasy, ale na gorzałkę są pieniądze i to nie małe. Dmenin już od dawna jest znany z zamożności, ale nie z mądrości. Byle jaki krzykacz łatwo może zamącić ludziom w głowach, to też skutki tego dziś odczuwamy, bo dotychczas nie mamy proboszcza, choć jest naznaczony z Rudnik. Co prawda, zażądał dość dużo furmanek, ale widocznie jest już doświadczony i wie, ile to gospodarz w takim wypadku weźmie na wóz. Powiadają tedy gospodarze, że chcą takiego proboszcza, któregoby można jednym wozem przywieźć i zwlóczą, a tymczasem z każdym interesem parafjalnym jeżdżą do Kodręba, nie rachując, ile to już drogi zrobili. Miał być u nas Ks. Biskup, ale teraz, ponieważ niema proboszcza, Dmenin ominie. Dla stałych gości w karczmie może to i wygodniej, ale porządnym ludziom żal, że się tak dzieje. Ale co robić? kiedy przyjdzie do jakiego zebrania, to porządny człowiek pary z ust nie puści, a tylko gardłacze wykrzykują, to też potem tak się dzieje.

Powrót z niewoli bolszewickiej.

Przybyły trzy transporty w ogólnej liczbie 1565 ludzi, —w tem 60 oficerów. Prawie wszyscy szeregowi z Moskwy, oficerowie z Tuły. Na 1 kwietnia b. r zapowiedzieli bolszewicy nowy transport w liczbie 1000 ludzi z obozów moskiewskich. Wszyscy przybywający jeńcy przebywają w specjalnie odosobnionych obozach 20 dniową kwarantannę, poczem dopiero będą zwalniani. Wykaz jeńców z naszej okolicy: Turczyn Andrzej 46 p.p. Nowa wieś, -Mazwiek Piotr 65 p. p. Krępa, -Rutkowski Franciszek 34 p. p. Radomsk, - Ściubiak Antoni 47 p. p. Grabowiec, - Dzwonek Walenty 2 p. st. kon. Piaszczyce, - Proszowski Roman 56 p. p. Strzałków, Bodziak Władysław 28 p. p. Petrynelów, - Nawrocki Stanisław 47 p. p. Dąbrówka - Wieteska Władysław 37 p. p. Dąbrowa, - Koćmin Marcin 3 p. Leg. Lgota Mała, - Ciesielski Jan 2 p. Leg. Kamieńsk, - Rozencwajg Łazarz 59 p. p. Radomsk, - Koposłok Chorm 64 art. pol. Radomsk.-

Ostatnie Wiadomości.

Powstanie na Górnym Śląsku.

Ludność polska, wyprowadzona z równowagi zachowaniem się bojówek niemieckich, a także niesprawiedliwym projektem Komisji Sojuszniczej, co do podziału Śląska, chwyciła za broń. Na czele powstania stanął Korfanty, który mianował głównym dowódcą hufców polskich powstańca Doliwę. Głównym zadaniem powstania jest zrzucenie wszelkich śladów jarzma prusko-niemieckiego, rozbrojenie bojówek niemieckich i zadokumentowanie wobec świata, że ziemie polskie nie mogą być oderwane od Macierzy.

W stosunku do władz koalicyjnych oddziały polskie zachowują się lojalnie. Powstańcy zajęli powiaty po linję Korfantego. W miastach są wojska koalicyjne. Komisja Sojusznicza ogłasza, że za wszelką cenę zaprowadzi ład. W kilku powiatach ogłoszono stan oblężenia.

Z Rady Miejskiej.

Rozpoczęto posiedzenie odczytaniem protokółu z d. 16 kwietnia. O zaskarżeniu Sejmiku Powiatowego nie było w protokóle wzmianki, dlaczego?

Przed drugim punktem porządku dziennego Wice-burmistrz oświadczył, że Zarząd miasta, będąc atakowanym z powodu drukowanych w „Strażnicy" artykułów, obrażających niektóre osoby, stwierdza, że nie ma nic wspólnego z owem wydawnictwem i nie ma na redaktora żadnego wpływu. A zatem sami prowodyrzy lokalnego socjalizmu przyznają swemu pismu brutalny ton piśmidła. Radny Najkron, będąc jednak przeświadczonym, że Zarząd miasta w inkryminowanych obelgach maczał palce, domagał się, ażeby na przyszłość coś podobnego się nie powtarzało.

Radny Malasiewicz opisywał i krytykował wadliwość lokalu szkoły powszechnej przy ulicy Krakowskiej i w imieniu rodziców dzieci domagał się przeniesienia szkoły do innego lokalu. W odpowiedzi Burmistrz, podzielając słuszność wywodów p. Malasiewicza, zaznaczył, że lepszego lokalu nie było i niema. Magistrat pamięta o tej szkole i będzie się starał dać lepszy lokal, w przeciwnym razie wypadnie szkolę zlikwidować. P. Sarankiewicz w związku z tem wspomniał że lokal p. Żylińskiego będzie potrzebny na szkolę średnią państwową, sprawa której jest w toku obrad. Radny Żyliński wyraził zgodę na oddanie lokalu pod szkolę średnią.

Sprawozdanie z gospodarki miejskiej zdawali pp. Starostecki, Sarankiewicz i Wróblewski. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się:

1) Cegielnia od Fajermana została ostatecznie wydzierżawiona na 6 lat, wzamian za kawałek(?) gruntu, przyległy do własności tegoż. Zasługuje na uwagę zrobiona klauzula, że w razie, gdyby do roku Magistrat się rozmyślił, co do oddania na własność powyższego placu, płaci p. Fajermanowi 500.000 mkp. i korzysta z dzierżawy do końca ekspiracji kontraktu.

2) Roboty około utworzenia parku przy ulicy Częstochowskiej są znacznie posunięte tak, że za kilka tygodni będzie oddany do użytku.

3) W sprawie gospodarki leśnej Burmistrz zaznaczył, że przeszło 100 mórg lasu obsiano i obsadzono. Wbrew pogłoskom, jakoby Magistrat, trzebiąc lasy, doprowadzał do ich wyniszczenia, p. Sarankiewicz wyjaśnił, że Magistrat więcej wkłada w lasy, niż bierze i troską jego jest, aby lasy, zasadzone przez praojców miasta, służyły i dla naszych prawnuków.

d. c. n.

KRONIKA.

Z Obchodu 3-go Maja. Już w przeddzień czuć było, że zbliża się niezwykła uroczystość: na rynku zbudowano specjalne wzniesienie pod ołtarz, zaczęto dekorować domy, a w w pierwszym rzędzie Magistrat. Wieczorem przy pochodniach odbył się pochód wojska i policji: z orkiestrami, całość przedstawiała się bardzo pięknie. Dzień 3-go Maja już od rana zapowiadał się nieszczególnie pod względem pogody, jako też rzeczywiście w ciągu całej uroczystości deszcz co chwila przeszkadzał obchodowi, lecz jednak wszystko odbyło się we wzorowym porządku. Na Placu 3-go Maja zebrały się szkoły, instytucje, organizacje, policja i wojsko, ustawione przed ołtarzem polowym. O g. 10 ks. dziekan Jankowski odprawił Mszę św., po której wygłosił podniosłą okolicznościową mowę. Potem odczytano rozkaz wojskowy, a następnie odbyło sie udekorowanie krzyżem „Virtuti Militari" i „Walecznych" dzielnych naszych żołnierzy. Pięknie wypadła defilada wojska, po której nastąpił ogólny pochód, przedstawiający się imponująco ze względu na liczbę uczestników, wielką ilość sztandarów organizacyjnych, cechowych i kościelnych i 3 orkiestry. W pochodzie wzięła także udział gmina izraelicka, której przedstawiciele na ul. Powiatowej odśpiewali „Boże coś Polskę". Cały pochód powrócił znowu na rynek i wysłuchał głęboko pomyślanego i doskonale wygłoszonego przemówienia p. dyr. St. Niemca. Z treścią zapoznają się Czytelnicy w następnym numerze. Kierownikiem całego pochodu był Komendant Straży Ogniownj, p. M. Świderski.

Wielki Wiec

W sprawie Górnego Sląska.

W czwartek po nabożeństwie odbył się wielki wiec na Rynku. Po przemowie pp. L. Warwasińskiego, burm. Starosteckiego, i lek. wet. A. Paciorkowskiego, którzy w dosadnych słowach scharakteryzowali obecne położenie na Górnym Śląsku, zgromadzeni uchwalili rezolucję:

„Mieszkańcy miasta Radomska i powiatu Radomskowskiego zebrani w dniu dzisiejszym na wielotysięcznym wiecu z racji niesprawiedliwego wniosku Komisji Międzysojuszniczej w sprawie oddania w dalszą niewolę niemiecką Górnego Śląska, tej prastarej Dzielnicy Polskiej, zapewniają Rząd, że w każdej chwili gotowi są złożyć w obronie Śląska swe życie i mienie i witają z radością bohaterski czyn powstańców Ślązaków.—

Żądają od Rządu poparcia wszelkiemi środkami bohaterskich wysiłków ludu Sląskiego i oświadczają stanowczo, że z niesprawiedliwym wnioskiem Komisji Międzysojuszniczej nigdy się nie zgodzi Naród Polski." Rezolucję wręczono p. Staroście.

Wiec zakończono odśpiewaniem

Roty i okrzykami na cześć Powstańców Sląskich, W. Korfantego i sojuszniczej Francji.

Sąd polowy nad bandytami, o których w swoim czasie pisaliśmy, odbędzie się d. 10-Maja b. r. Zbrodniarzom grozi kara śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok wykonany będzie w Radomsku.

Na St. Kamieńsk w niedzielę dn. 8 b. m. odbędzie się majówka na tamt. słynnej polance leśnej, z bardzo urozmaiconym programem. Szczegóły w porozlepianych plakatach. Dla zamiejscowych specjalne pociągi. Dochód z zabawy jest przeznaczony na wdowy i sieroty po poległych żołnierzach. Loterja fantowa daje sposobność do wygrania różnych nader cennych przedmiotów.

Zarząd zabawy uprasza Sz. Publiczność o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w zabawie.

W dniu 8 maja. o godzinie 1 w południe w sali miejscowego teatru odbędzie się zebranie rodziców i osób zainteresowanych w szkolnictwie, w celu omówienia sprawy założenia w Radomsku męskiego gimnazjum rządowego. Sprawa ważna - zatem o liczne przybycie uprasza

Komitet Organizacyjny.

Radomsko, 6 maja 1921 roku.

Teatr H. Czarneckiego w Sosnowcu liczy obecnie zgórą 100 osób. Tow. składa się z dwóch zespołów: operetkowego i komedjowego. Zespół operetkowy pozostaje do drugiej połowy maja w Sosnowcu, skąd wyrusza na sezon letni do Ciechocinka. Zespół zaś komedjowy objeżdża ważniejsze miasta i 9, 10 i 11 maja zawita do Radomska, wystawiając w pierwszym rzędzie: „W Przystani"—Engla, „Ponad Śnieg" — Żeromskiego, sztuka osnuta na tle wypadków ostatniej wojny i „Powaby grzechu"—Rey'a.

Socjalistyczny obchód 1 maja wypadł bardzo słabo i wiele osób myślało, że to jest dopiero przygotowanie do pochodu, a okazało się, iż to już wszystko. Z twarzy zgromadzonych fornali widać było, że idą, bo kazano. W mieście przekonali się wszyscy, jacy to „pobożni" ludzie, owi socjaliści: byle im tylko zawiesić kawałek materjału na drążku, a już czapki trzymają w garści i tak chodzą po ulicach, a może to ze względu na sumę, która się podczas pochodu odprawiała w kościołach. Są między nimi i bezbożniki, którzy nie zwracają uwagi, ani na czerwony materjał, ani na śpiew „czerwony" i idą sobie w czapkach, ale takich niewielu.

Komenda Hufca Harcerskiego składa serdeczne podziękowanie Zarządowi Ochotniczej Straży Ogniowej za bezinteresowne udzielenie filmy p. t. „Bohaterstwo Polskiego Skauta", a także P.P. Dzierżawcom „Kinemy" za bezpłatne oddanie sali.

Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża urządza na terenie całego Państwa Polskiego **kwestę** od d. 22 do d. 29 Maja włącznie. P. T. Czerwonego Krzyża apeluje gorąco do składania ofiar i do zapisywania się na członków.

Uroczystość strażacka. Dziś w niedziele odbędzie się uroczystość św. Florjana w Straży. Rano o godz, 10-ej nabożeństwo w klasztorze Franciszkańskim, po popołudniu przegląd Straży i jeneralna próba na placu przy teatrze.

Z Bursy. P. Belina ze Strzelec Wielkich ofiarował dla wychowanków Bursy jeden metr żyta; p. K. Święcicki ze Smotryszewa ofiarował trzy metry kartofli. Za powyższe ofiary Zarząd Bursy im. T. Kościuszki składa ofiarodawcom jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Jak rozpoznać fałszywą tysiącmarkówkę. Mimo kilkakrotnych notatek w tej sprawie ludność ciągle jeszcze nie rozróżnia fałszywych banknotów tysiącmarkowych. Banknot taki rzuca się odrazu w oczy niewyraźnemi konturami. Przedewszystkiem górny fryz banknotu jest niewyraźny (zamazany); w rysunku twarzy Kościuszki jest zasadnicza różnica, a mianowicie linja nosa biegnie prostopadle, gdy u prawdziwych banknotów kieruje się ku stronie lewej, czyli ku oku z prawej strony. Różnica jest również w podpisie pierwszym u dołu banknotu, mianowicie w jego zakończeniu. W oryginalnych banknotach zakończenie to łamie się pod kątem ostrym, u falsyfikatów jest elipsowate. Ponadto **numer czerwony nie jest wyraźny i ściera się łatwo.** Falsyfikaty zauważono w dawniejszej emisji.

Głos konsumenta. Właściciele sklepów z produktami żywnościowemi, jak cukier, mąka, kasza i t. p. pobierają nieprawnie, zdaniem mojem, podwójną opłatę za torebki, raz za wartość torebki, a drugi raz, ważąc towar w takowej, umniejszają na wadze tem samem ilość towaru, więc albo jedno, albo drugie!

To samo można zarzucić panu zarządzającemu monopolem wódczanym, który pobiera w obecności funkcjonarusza akcyzowego całą należność za wódkę i butelkę, niezależnie od tego żąda próżną butelkę, za którą nie płaci. W ten więc sposób za butelkę dwa razy pobiera należność. Możeby odpowiednie władze nadzorcze wyjaśniły: czy właściciele tych sklepów w powyższym wypadku są w porządku i czy sklep monopolowy stosuje się ściśle do wydanych przepisów o sprzedaży napojów alkoholicznych.

Eka.

RÓŻNE.

Wiele mają zapłacić Niemcy koalicji? Niemcy mają zapłacić koalicji olbrzymią kwotę, a to 226 miljardów marek w złocie. Jest to tak olbrzymia suma, że na przewiezienie jej trzebaby było 648 pociągów po 25 wagonów, z których każdy miałby 100 centnarów czystego złota.!

Dług ten, rozłożony na 60 miljonów Niemców, wynosi na każdego mieszkańca Niemiec aż 60 tysięcy marek niemieckich papierowych według dzisiejszej wartości tychże.

Dług to tak olbrzymi, że, gdyby Niemcy go chcieli dziś wypłacić, toby musieli sprzedać całą swą ojczyznę, dołożyć do tego ubrania i koszule i wyjść ze swego kraju, tylko we własnej skórze! Do tego więc wojna doprowadziła Niemców, że będą musieli całe lata, jak czarni niewolnicy, pracować na koalicję.

Niemcy tych miljardowych kosztów płacić nie chcą, a z owych 16 tysięcy przeszło wagonów złota, które mają zapłacić koalicji zapłaciły na razie tylko trzy wagony.

Dlatego też wojska koalicyjne zajęły fabryczne i niezmiernie bogate obszary Niemiec na prawym brzegu Renu.

Ofiarnośc Polaków w Ameryce. Wydział narodowy, w którego skład wchodzą największe i najbardziej wpływowe stowarzyszenia polskie w stanach Zjednoczonych, jak Związek narodowy polski, Zjednoczenie polskie rzymsko-katolickie, Sokół, Związek Polek i inne,—okazał wielką pomoc starej Ojczyźnie, o czem najlepiej świadczą poniższe cyfry.

Za czas od 1 grudnia 1919 r. do 31 sierpnia 1920 r. wydano w dolarach: na akcję ratunkową w Polsce 246,283.19; na akcję ratunkową na Syberji 110,308.13; na ratunek dzieci w Polsce 266,483.13; na ratunek dzieci na Syberji 10,500.00; na armję polską 235,521.51; na subwencje35,520.00, na propagandę narodową 135,454,55; na fundusz plebiscytowy 2,250.00; na sekcję ratunkową Polek 17,481.28.

Ogólna suma ofiar, złożonych przez wychodźtwo polskie w Ameryce od dn. 12 października 1914 r. do 31 grudnia 1920 r. za pośrednictwem Wydz. nar., względnie Komit. ratunkowego, wynosi 5,939,733.86 dolarów. Z tej sumy 394,220.54 dolarów zebrał Polski centr. kom. ratunkowy, pozostałe zaś 5,545,513.32 dolarów wpłynęło do Wydziału narodowego.

Z tych sum Polski centr. kom. ratunkowy wydał 370,655 64 dol., Wydział zaś narodowy 5.387.085 68 dol., prawie całkowicie na akcję ratunkową i różne cele narodowe polskie.

III-ci Sejm wychodźtwa polskiego w Pittsburgu, postanawiając kontynuować ze wzmożoną siłą akcję pomocy Polsce, uchwalił złożyć narazie na plebiscyt górnośląski 42.000 dolarów, na inne zaś sprawy narodowe 62.000 dolarów. Postanowiono również utworzyć Fundusz weteranów armji polskiej, aby tym sposobem przyczynić się do zmniejszenia ciężarów, jakie musi ponosić Państwo polskie.

Katolicka międzynarodowa organizacja. W roku ubiegłym na kongresie katolików-esperantystów w Hadze postanowiono powołać do życia organizację, której zadaniem ma być scentralizowanie religijnej, kulturalnej i społecznej działalności katolików całego świata, w celu skuteczniejszego jej poparcia, Organizacja nosi nazwę: „Internacio Katolika", w skróceniu „Ika". Działacze katoliccy całego świata z wielkiem uznaniem przyjęli szczęśliwy pomysł. Na czele nowej ligi stoją: ks. Poell (Holandja), A. H. Nankiwell (Anglja-Londyn) i M. Mielert (Niemcy-Wrocław). Najbliższem zadaniem „Ika" jest ustanowienie we wszystkich ważniejszych miastach swoich delegatów, którzyby pośredniczyli pomiędzy biurem centralnem a wszystkiemi organizacjami katolickiemi i dopomogli do ich zjednoczenia. Językiem urzędowym „Ika" jest Esperanto, a organem-miesięcznik „Espero Katolika". Centrala wykonawcza „Ika" znajduje się w Gracu (Austrja), a na jej czele stoi dr. M. Metzger, który rozwinął już wielką działalność i z nader pomyślnym skutkiem. W sierpniu r. b. odbędzie się w Gracu siódmy wszechświatowy kongres katolików-esperantystów, a zarazem pierwszy członków „Ika"

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

Ks. Posł. Blizińskiemu w Warszawie. Dziękujemy za słowa uznania i zachętę. Należność do II kw. otrzymaliśmy.

P. Dyr. Nowackiemu w Mińsku Mazow. Dziękujemy za pamięć. W sprawie poruszonej napiszemy obszerny list.

P. Iz. Bartnickiemu w Ciechocinku. Należność za wysyłkę pisma i 20 mk. otrzymaliśmy.

P. Bork. w Koniecpolu Dziękujemy za nadesłane wiadomości, chętnie pomieścimy, prosimy o następne.

Wydział II Sztabu D. O. G. Kielce. Gazetę i rachunek wysłaliśmy.

P. D-wi Zn. w Krakowie. Stale i regularnie pismo wysyłamy. № 18 przesłaliśmy.

P. Inż. Kruk. w Warszawie. Opracowany referat w tej sprawie chętnie zamieścimy.

P. Dur. w Warszawie Prosimy w dalszym ciągu o artykuły na ten temat i w miarę możności będziemy stale umieszczać.

Skradziona została karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Andrzej Kościański ze Starego Koniecpola. Znalazca zwróci takową do Redakcji.

Parasol, wracając z czwartkowej zabawy pozostawiono przy wejściu do domu SS. Fabjaniego (Długa 8). Znalazca raczy pozostawić w Redakcji.

KONKURS

PARAFJA KŁOMNICE

przystępuje do **gruntownego remontu Kościoła.** Panom przedsiębiorcom **proponuje się podanie swoich ofert**, począwszy od 15 maja r. b.

Zgłoszenia można nadsyłać pod adresem Ks. Kanonika R. Kossowskiego prob. w Kłomnicach.

Prezes Dozoru Kościelnego.

WEZWANIE.

Dozór kościelny parafji Radomskowskiej wzywa właścicieli, prawnych sukcesorów, oraz wogóle rodziny właścicieli tych grobów murowanych na cmentarzu parafjalnym w Radomsku, które wskutek zaniedbania znajdują się w stanie zrujnowanym, lub grożą zapadnięciem, aby w terminie do dnia 30 Maja 1921r. doprowadzili zrujnowane groby do należytego porządku.

W razie niewykonania powyższego wezwania w oznaczonym terminie Dozór Kościelny przystąpi do zasypania nieodrestaurowanych grobów i wyrównania terenu.

Radomsko dnia 28 kwietnia 1921 r.

Dozór Kościelny Parafji Radomskowskiej.

Odłożenie Zebrania.

Zebranie Ogólne Członków Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości zostało odłożone na dzień **15 Maja r.b.** o godzinie 1 po południu Niedziela w sali „Kinema"

Porządek dzienny: 1. Zagajenie, 2. Wybór prezydjum, 3. Odczytanie protokułu, 4. Sprawozdania Rady, 5. Zarządu, 6. Komisij Rewizyjnej, 7. Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za 1920 r., 8. Budżet na 1921 r., 9. Zmiana Statutu, 10. Wybór Komisji Rewizyjnej i 11 Wolne Wnioski.

ZAWIADOMIENIE.

Wydział Elektrowni miejskiej miasta Radomska niniejszym zawiadamia wszystkich konsumentów prądu elektrycznego, którzy nie posiadają liczników, iż począwszy od miesiąca Kwietnia r. b. cena prądu od lampy bez licznika została zmniejszoną w stosunku do długości dnia.

Za Kwiecień od jednej lampy 200 mk.

„ Maj „ „ „ 180 „

Vice Burmistrz B. Sarankiewicz.

Referent G. Spychało.

Kierow. Wydz. F. Oczkowski.

Radomsko d. 30/IV 1921 r.

Drobne ogłoszenia.

Nauczyciel 7 kl. szkoły udziela korepetycji w godz. po południ. Wiadomość w Redakcji.

Skradziono portfel zawierający 900 mk. 15 rub. rosyj. 50 kop. srebrne oraz kartę powołania wydaną przez P.K.U. w Radomsku na nazwisko Stefana Zatonia z Ojżenia gm. Gidle. Znalazca zwróci do Redakcji.

Zgubiono paszport wydany przez magistrat Radomskowski na nazwisko Ruchli Goldberg z Radomska. Znalazca zwróci prawemu właścicielowi: ul. Brzeźnicka 12.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Tomasza Walenczyka ze Sulmierzyc. Łaskawy znalazca zwróci do gm. Sulmierzyce.

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Radomsku na nazwisko Władysława Szczepańskiego z Bogwidzów gm. Stobiecko. Znalazca zwróci do Redakcji.

Zgubiono weksel na 15.000 mk. wystawiony przez B. Orbacha z dn. 25 Marca 1921 r. na zlecenie Icka Goldchersza oraz 300 mk. gotówką. Zastrzeżenia zrobione. Znalazca zechce zwrócić bezwartościowy dla niego weksel do Redakcji za wynagrodzeniem.

Zginęła karta powołania wydana przez P.K.U. w Radomsku na nazwisko Wacława Kosmali z Dobryszyc. Łaskawy znalazca zwróci do gminy Dobryszyce.

Redaktor i Wydawca **Michał Świderski.** Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.